

Sygn. akt I ACa 1841/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Dorota Markiewicz (spr.)

Sędziowie: SA Roman Dziczek

SO del. Agnieszka Wachowicz-Mazur

Protokolant: protokolant sądowy D. P.

po rozpoznaniu w dniu 6 lutego 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. W.

przeciwko B. C. (następcy prawnemu I. J. (1))

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 7 kwietnia 2014 r., sygn. akt XXIV C 1144/10

I. oddała apelację;

II. przyznaje adwokat K. S. ze środków Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie wynagrodzenie z tytułu pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 1.800 zł (tysiąc osiemset złotych) podwyższonej o należną stawkę podatku od towarów i usług oraz zwrot wydatków w kwocie 22 zł (dwadzieścia dwa złote).

Agnieszka Wachowicz-Mazur Dorota Markiewicz Roman Dziczek

Sygn. akt I ACa 1841/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 listopada 2010 r., sprecyzowanym w piśmie z dnia 14 kwietnia 2011 r., powódka E. W. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego I. J. (1) kwoty 100.000 zł, na którą składały się: kwota 10.000 zł. tytułem zwrotu kosztów pogrzebów zmarłego syna powódki P. W., kwota 50.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki wskutek śmierci syna oraz kwota 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną przez powódkę wskutek śmierci syna, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W uzasadnieniu pozwu wskazała, że pozwany w brutalny i okrutny sposób odebrał życie synowi powódki P. W., za co został prawomocnie skazany przez Sąd Okręgowy w Warszawie. Powódka podnosiła, że wraz ze śmiercią syna została pozbawiona widoków na normalną przyszłość oraz doznała pogorszenia stanu zdrowia w znacznym rozmiarze, powodującego brak zdolności do pracy i zaliczenie powódki do grupy inwalidzkiej, co skutkowało

uzyskaniem niskiej renty. Podnosiła, że na skutek postępowania pozwanego oraz pozostałych sprawców zabójstwa i niewskazania przez nich miejsca ukrycia zwłok musiała przeprowadzić ekshumację i w rezultacie dwa pogrzeby syna, co było dla niej bardzo bolesne, jak też, że w związku ze śmiercią syna nie może liczyć na troskę i opiekę ukochanego dziecka, które zginęło, mając 26 lat. Po śmierci syna powódka zmuszona była poddać się leczeniu w poradni zdrowia psychicznego, zaś pourazowa nerwica wegetatywna spowodowała u niej rozstrój zdrowia w postaci schorzenia tarczycy i zaniku pamięci. Powódka została inwalidką całkowicie niezdolną do pracy.

W odpowiedzi na pozew pozwany I. J. (1) wniósł o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu wskazywał, że zmarły syn powódki przed śmiercią był na utrzymaniu żony, w związku z czym nie był w stanie wspomagać powódki, a zatem jej sytuacja nie mogła ulec pogorszeniu. Podnosił też, że w związku z ciężkim stanem zdrowia obecnie przebywa na oddziale szpitalnym Zakładu Karnego w C., jak też z uwagi na ustaloną niepełnosprawność jest całkowicie niezdolny do pracy zarobkowej i nie będzie w stanie zapłacić powódce jakiegokolwiek kwoty, w razie korzystnego dla niej orzeczenia. Wskazał także, że powódka pieniądze na pogrzeb syna otrzymała z (...), a podwójne urządzenie pogrzebu odbyło się wyłącznie z własnej woli powódki. Ponadto zaznaczył, że w toku postępowania karnego drugi syn powódki J. W. wskazał, że to on poniósł koszty pogrzebu syna powódki, na co środki uzyskał między innymi ze sprzedaży samochodu, jednakże nie przedstawił na tę okoliczność żadnych dowodów. Wskazywał również, że roszczenia powódki były już rozpoznawane przez Sąd w sprawie karnej i nie zostały uwzględnione.

Wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie pierwszym zasądził od I. J. (2) na rzecz E. W. kwotę 40.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty, w punkcie drugim oddalił powództwo w pozostałej części oraz w punkcie trzecim ustalił, że pozwany jest zobowiązany do poniesienia kosztów procesu w całości, pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu.

Sąd Okręgowy ustalił, że wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 9 lutego 2010 r. wydanym w sprawie o sygn. akt VIII K 527/07, I. J. (1) został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, dokonanego w nocy z dnia 12 na 13 października 1990 r., polegającego na tym, że wspólnie i w porozumieniu z drugim ustalonym mężczyzną w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia P. W., po uprzednim pobiciu żelazkiem po głowie, zadał mu szereg uderzeń nożem w tułów i podciął gardło nożem, powodując mnogie obrażenia narządów klatki piersiowej i jamy brzusznej, w następstwie których nastąpił zgon pokrzywdzonego. Za ten czyn pozwany został skazany na karę dwudziestu pięciu lat pozbawienia wolności, jak też orzeczono wobec niego pozbawienie praw publicznych na okres dziesięciu lat. Wyrok ten został następnie utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 października 2010 r. wydanym w sprawie o sygn. akt II AKa 284/10.

Sąd ustalił, że pozwany dokonał zbrodni wraz z innym ustalonym mężczyzną w sposób okrutny i bestialski. Sprawcy zadawali ofierze liczne ciosy w głowę żelazkiem, a następnie ostrym narzędziem, z poderżnięciem gardła włącznie. Następnie przez kolejne dwa dni sprawcy podejmowali próby ukrycia zwłok, zakończone ostatecznie poćwiartowaniem ciała P. W. i wywiezieniem poza granice W. oraz nad W., gdzie części te zostały zakopane.

Po śmierci syna powódka była pogrążona w rozpacz. W związku z zaistniałą sytuacją podjęła leczenie psychiatryczne. Stwierdzono u niej występowanie reakcji sytuacyjnej. Leczenie to jednak kontynuowała jedynie przez około pół roku. Utrzymywała, że przyjmowane przez nią leki bardziej jej szkodzą niż pomagają. Obecnie stan zdrowia powódki odpowiada otępieniu o nasileniu łagodnym, na skutek organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego w wyniku naturalnych procesów starzenia się (...) oraz chorób somatycznych. Objawy otępienia będą się nasilały wraz z postępowaniem procesów starzenia organizmu, a co za tym idzie, także starzenia (...). Otępienie stwierdzone u powódki nie ma związku ze śmiercią syna. Aktualnie nie występuje u powódki także sytuacja reakcyjna. W chwili obecnej powódka utrzymuje się ze świadczenia emerytalnego w wysokości około 800 zł.

P. W. przed śmiercią nie był nigdzie zatrudniony. Od marca 1990 r. pozostawał na utrzymaniu żony.

Koszty pogrzebu P. W. zostały pokryte przez drugiego syna powódki J. W. i częściowo przez powódkę.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy zauważył, że w kwestii przypisywanego pozwanemu czynu związany był orzeczeniem w sprawie karnej. Zgodnie bowiem z treścią art. 11 k.p.c. ustalenia wydane w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym.

Sąd Okręgowy ocenił jako zasadne żądanie zadośćuczynienia. Powódka jako podstawę roszczenia wskazywała art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym jeżeli skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W ocenie Sądu Okręgowego przepis ten jednakże nie może w sprawie niniejszej znaleźć zastosowania, albowiem wszedł on w życie z dniem 3 sierpnia 2008 r., tj. już po dniu dopuszczenia się przez pozwanego czynu skutkującego po stronie powódki powstaniem roszczenia o zadośćuczynienie i w myśl zasady wynikającej z treści art. 3 k.c. nie ma mocy wstecznej. Mimo tego roszczenie powódki nie pozostaje bez ochrony prawnej. Do powstałych przed wejściem w życie przepisu art. 446 § 4 k.c. stanów zastosowanie mają bowiem przepisy o ochronie dóbr osobistych, tj. art. 23 i 24 k.c. oraz art. 448 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 23 października 2013 r., sygn. akt I ACa 433/13, Lex Nr 1416169, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 listopada 2013 r., sygn. akt I ACa 947/13, Lex Nr 1409388).

Zgodnie z art. 23 k.c., dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Zgodnie z art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności, ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Stosownie zaś do art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Katalog dóbr osobistych jest katalogiem otwartym, zaś wymienione w treści art. 23 k.c. dobra wskazują jedynie na charakter dóbr podlegających ochronie prawnej. Jak zauważył Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 22 listopada 2013 r. (sygn. akt I ACa 947/13, Lex Nr 1409388), zachodzą wszelkie przesłanki do uznania prawa do zachowania szczególnie bliskich więzi rodzinnych za osobne dobro osobiste każdej osoby fizycznej w rozumieniu art. 23 k.c., którego ochrona jest przedmiotem zainteresowania prawa cywilnego i nie jest wyłączona spod zastosowania art. 24 k.c. i art. 448 k.c. Jak natomiast stwierdził Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 14 grudnia 2007 r. (sygn. akt I ACa1137/07, Lex Nr 466366), spowodowanie śmierci osoby bliskiej przez osobę trzecią stanowi naruszenie dobra osobistego najbliższych członków rodziny zmarłego.

Śmierć taka (nagła i nieprzewidywana) dotyka szczególnych relacji między członkami rodziny i jest dla nich bardzo dotkliwa. Nie ulega zatem wątpliwości, że więź rodzinna jest dobrem osobistym, a jego naruszenie uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. w sytuacji, gdy śmierć członka rodziny nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 30 października 2013 r., sygn. akt I ACa 816/13, Lex Nr 1388898).

Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 10 października 2013 r. (sygn. akt I ACa 604/13, Lex Nr 1394202), w przypadku spowodowania śmierci osoby bliskiej na wysokość zadośćuczynienia (rozmiar krzywdy) mają wpływ takie okoliczności jak: dramatyzm doznań bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola, jaką w rodzinie pełniła osoba zmarła, rodzaj i intensywność więzi łączącej poszkodowanego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci, wiek poszkodowanego. Nie ulega wątpliwości, że już sama okoliczność śmierci syna w wyniku zbrodni, mogła stanowić dla powódki źródło negatywnych przeżyć i cierpienia. Dodatkowym czynnikiem wpływającym na poczucie krzywdy

powódki z całą pewnością są także okoliczności zabójstwa jej syna i sposób działania sprawców zarówno w chwili dokonywania mordu jak i po nim. Tego typu informacje po dotarciu do powódki bez wątplenia przyczyniły się do pogłębienia odczuwanej przez nią krzywdy. Krzywdy te ponadto przyczyniły się w przypadku powódki do konieczności podjęcia leczenia psychiatrycznego.

W związku z powyższym Sąd pierwszej instancji uznał, że żądana przez powódkę kwota, w obliczu doznanych przez nią cierpień, nie jest wygórowana i dlatego zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 40.000 zł.

O odsetkach od zasądzonej kwoty Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. zaś jako termin początkowy naliczania odsetek Sąd ustalił dzień 28 czerwca 2011 r. Sąd pierwszej instancji wziął przy tym pod uwagę, że odpis pozwu oraz pisma pełnomocnika powódki z dnia 14 kwietnia 2011 r. precyzującego powództwo pozwany otrzymał w dniu 20 czerwca 2011 r. (k. 57) i przy uwzględnieniu dodatkowego terminu siedmiu dni na zaspokojenie roszczenia pozwany pozostaje w zwłoce od dnia 28 czerwca 2011 r.

Odnosnie do roszczeń o zasądzenie na jej rzecz kwoty 10.000 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu oraz kwoty 50.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej Sąd Okręgowy wskazał, że roszczenia te wynikają z treści art. 446 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł i art. 446 § 3 k.c., w myśl którego sąd może ponadto przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Zdaniem Sądu Okręgowego powódka nie przedstawiła dowodów na potwierdzenie wysokości wydatków związanych z pogrzebem syna i nie dopełniła tym samym wynikającego z treści art. 6 k.c. i 232 k.p.c. obowiązku przedstawiania dowodów na potwierdzenie okoliczności, z której wywodzi skutki prawne. Ponadto jak wynika z treści zeznań drugiego syna powódki J. W. oraz żony zmarłego P. W. – I. W. złożonych w toku postępowania w sprawie o sygn. akt VIII K 527/07 koszty pogrzebu zostały pokryte przez J. W.. W tej sytuacji brak jest możliwości ustalenia, czy powódka rzeczywiście poniosła koszty pogrzebu zmarłego syna i ewentualnie w jakiej części. Z powyższych powodów Sąd Okręgowy uznał zeznania powódki co do tej okoliczności za niewiarygodne. Zgodnie ze złożonym oświadczeniem koszty pogrzebu, jakie miała ponieść powódka, zostały uwzględnione w kwocie zasądzonej od innych osób przez Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie o sygnaturze akt I C 430/96. Powódka nie wykazała w toku procesu, że tych pieniędzy faktycznie nie uzyskała, tj. że ich egzekucja okazała się bezskuteczna. Dlatego też powództwo w tej części, zdaniem Sądu pierwszej instancji, należało oddalić.

Odnosząc się do kwestii zgłoszonego przez powódkę roszczenia o zasądzenie na jej rzecz kwoty 50.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, Sąd Okręgowy wskazał, że powódka nie przedstawiła żadnych dowodów potwierdzających podnoszoną okoliczność znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. Jak zostało bowiem ustalone, syn powódki P. W. przed śmiercią nie posiadał zatrudnienia i pozostawał na utrzymaniu swojej żony. W tej sytuacji nie jest możliwe przyjęcie podnoszonej przez powódkę argumentacji, że otrzymywała ona od syna pomoc finansową, zeznania powódki w tym zakresie Sąd Okręgowy uznał za niewiarygodne. Oznacza to tym samym, że wraz ze śmiercią syna sytuacja materialna powódki nie uległa pogorszeniu, gdyż syn nie mając źródła stałego dochodu, nie był w stanie pomagać powódce. Śmierć syna powódki nie wpłynęła także na jej obecny stan zdrowia, który w znacznym stopniu jest spowodowany naturalnymi procesami starzenia i nie pozostaje w związku z przeżyciami, jakich doznała powódka po śmierci syna. Sąd Okręgowy zaznaczył, że wprawdzie bezpośrednio po śmierci syna powódka podjęła leczenie psychiatryczne, jednakże po około pół roku zaniechała go. Obecny stan majątkowy i zdrowotny powódki nie jest skutkiem śmierci syna, a zatem nie nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki. Tym samym, powództwo w tej części także należało oddalić.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 100 k.p.c., zaś na podstawie art. 108 k.p.c. szczegółowe wyliczenie kosztów Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w punkcie pierwszym w części zasądzającej od niego na rzecz powódki kwotę 40.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 28 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że śmierć syna powódki była dla niej źródłem negatywnych przeżyć i cierpień, podczas gdy z akt sprawy wynika, że P. W. był alkoholikiem i awanturnikiem, który terroryzował rodzinę, tym samym jego śmierć nie wiązała się z negatywnymi przeżyciami i powodowała wręcz polepszenie jej sytuacji. Nadto skarżący podnosił, że jego sytuacja materialna nie pozwalała mu na zapłatę zasądzonej w wyroku kwoty.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości.

Z uwagi na śmierć pozwanego postanowieniem z dnia 29 lipca 2015 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie zawiesił postępowanie w sprawie a następnie postanowieniem z dnia 20 grudnia 2017 r. postępowanie w sprawie zostało podjęte z udziałem następcy prawnego zmarłego - B. C..

Pozwana B. C. zakwestionowała zasadność wyroku Sądu pierwszej instancji, podnosząc, że nie powinna odpowiadać za długi brata I. J. (1).

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i przyznanie ze Skarbu Państwa wynagrodzenia jej pełnomocnikowi z urzędu oraz zwrotu wydatków poniesionych na żądany przez Sąd Apelacyjny odpis aktu zgonu pozwanego, oświadczając, że wynagrodzenie pełnomocnika z urzędu nie zostało poryte w żadnej części.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Z uwagi na stanowisko pozwanej w pierwszej kolejności należało rozważyć jej legitymację procesową. Prawomocnym postanowieniem z dnia 20 września 2017 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Żoliborza w W. stwierdził, że B. C. nabyła wprost w całości spadek po pozwanym I. J. (1). Zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. powyższe orzeczenie wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, ale także inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Powyższe oznacza, że Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie związany jest stwierdzeniem nabycia spadku po I. J. (1) na rzecz jego siostry – obecnej pozwanej i kwestia ta nie podlega dalszemu badaniu. Sąd w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku przesądził, że B. C. jest następcą prawnym I. J. (1) pod tytułem ogólnym.

W art. 922 § 1 k.c. ustawodawca zdefiniował pojęcie „spadku”, stwierdzając, że prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą jego śmierci na jedną lub kilka osób stosownie do przepisów księgi niniejszej. Zatem spadek to nie tylko aktywa, ale także pasywa (długi spadkodawcy), które również są dziedziczone przez spadkobierców, zwłaszcza przy nabyciu spadku wprost, a zatem bez ograniczenia odpowiedzialności za długi spadkowe (art. 1012 k.c.), jak miało to miejsce w przypadku B. C.. Możliwa jest więc sytuacja, w której spadkobierca odziedziczył wyłącznie długi, bez żadnego przysporzenia majątkowego.

Po myśli art. 922 § 2 k.c. nie należą do spadku prawa i obowiązki zmarłego ściśle związane z jego osobą, jak również prawa, które z chwilą jego śmierci przechodzą na oznaczone osoby niezależnie od tego, czy są one spadkobiercami. Ś. związane z osobą jest np. roszczenie o zadośćuczynienie, które przechodzi na spadkobierców wyłącznie w przypadku określonym w art. 445 § 3 k.c. czyli tylko wtedy, gdy zostało uznane na piśmie albo gdy powództwo zostało wytoczone za życia poszkodowanego. W niniejszej sprawie nie doszło jednak do następstwa prawnego po stronie powodowej (mającej roszczenie), lecz po stronie pozwanej (obowiązanej), a proces dotyczył wyłącznie świadczenia majątkowego, nie zaś niemajątkowego (np. przeprosin). O ile obowiązek świadczenia niemajątkowego nie przeszedłby na następców prawnych I. J. (1) jako związany z jego osobą (inna osoba nie mogłaby być zobowiązana do przeprosin za cudze zachowanie), o tyle obowiązek zapłaty nie wiąże się ściśle z konkretną osobą i w związku z powyższym jest dziedziczny.

W tym stanie rzeczy B. C. nabyła tenże obowiązek (dług) w drodze spadkobrania.

Analizując zarzuty apelacji, Sąd Apelacyjny nie stwierdził błędów w ustaleniach faktycznych Sądu pierwszej instancji. Popelnienie przez I. J. (1) czynu niedozwolonego w postaci zabójstwa syna powódki jest bezsporne – jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, zgodnie z art. 11 k.p.c. sądy powszechne związane są prawomocnym wyrokiem skazującym co do popelnienia przestępstwa. Z opisu czynu i zeznań świadków w sprawie karnej przywołanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku istotnie można wywieść wniosek, że zabity P. W. mógł odbiegać swoją życiową postawą od wzorca obywatela i człowieka, nie znaczy to jednak, że jego matki (powódki) nie łączyła z nim głęboka więź emocjonalna, typowa dla relacji rodzica z dzieckiem – również dorosłym. W apelacji nie zaprezentowano żadnych argumentów, a tym bardziej dowodów, przemawiających za tezą, że powódka nie cierpiała po śmierci syna, względnie, że zakres jej krzywdy był mniejszy niż wskazany przez Sąd Okręgowy. Przypomnieć trzeba, że straciła syna w sposób nagły, a jej rozpacz i ból zwiększały okoliczności zdarzenia (brutalne i okrutne zabójstwo, a następnie zbezczeszczenie zwłok przez sprawców czynu i ukrycie przez nich szczątków ofiary). Nawet jeśli syn powódki nadużywał alkoholu i miał wybuchowy charakter oraz kryminalną przeszłość, nie przestał z tych względów być jej dzieckiem, które kochała miłością matki.

W tym stanie rzeczy słuszny był wniosek Sądu Okręgowego, że I. J. (1) naruszył dobro osobiste powódki w postaci więzi rodzinnej oraz że naruszenie to było bezprawne, jak również, że w wyniku owego naruszenia powódka doznała krzywdy. Tym samym spełnione zostały przesłanki do udzielenia jej ochrony prawnej zgodnie z art. 448 k.c. w związku z art. 23 i 24 k.c.

Oszacowanie wysokości zadośćuczynienia, którego wartość będzie adekwatna do krzywdy wywołanej śmiercią osoby bliskiej, niewątpliwie ma charakter wybitnie ocenny. Jakkolwiek bowiem w obrocie prawnym wymienia się szereg kryteriów, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości kompensaty należnej pokrzywdzonemu, to przepisy Kodeksu cywilnego nie wskazują precyzyjnie, jakie czynniki w danym przypadku winny zostać uwzględnione. Zgodnie z brzmieniem art. 448 k.c., przyznana na jego podstawie suma zadośćuczynienia powinna wyrażać wartość „odpowiednią” w stosunku do doznanej krzywdy. Ustawodawca zaniechał zatem wskazania przesłanek determinujących wysokość zasądzanego zadośćuczynienia i posłużył się klauzulą generalną, całkowicie pozostawiając rozstrzygnięcie w powyższym zakresie do uznania sądu. Wszelkie zaś wytyczne sugerujące kierunek interpretacji określonych okoliczności faktycznych towarzyszących wyrządzonej krzywdzie, których to dostarcza bogate orzecznictwo, de facto stanowią wyraz funkcjonowania owej klauzuli generalnej w praktyce – odzwierciedlają bowiem sposób wykładni i stosowania danej normy przy wydawaniu indywidualnych rozstrzygnięć we właściwych im warunkach. Należy mieć na uwadze, że według przeważającego w doktrynie poglądu, klauzule generalne są przepisami odsyłającymi – upoważniają podmiot stosujący prawo do sięgania do pozaprawnego systemu wartości lub norm, przez co pozostawiają sądowi swobodę decyzyjną, a jednocześnie umożliwiają mu dokonanie oceny niemierzalnych wartości i wielkości, takich jak np. rozmiar odczuwanej krzywdy, z uwzględnieniem kontekstu charakterystycznego dla danego przypadku (vide: M. Safjan, Klauzule generalne: wady i zalety, Rzeczpospolita 1998, nr 184). Uznanie sędziowskie nie może być przy tym dowolne, lecz winno stanowić rezultat analizy okoliczności konkretnej sprawy. Zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie poglądem, który Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie podziela, korygowanie w toku kontroli instancyjnej przez Sąd drugiej instancji wysokości zasądzonej kwoty zadośćuczynienia możliwe jest jedynie wówczas, gdy stwierdza się, że zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wartości rzeczowego świadczenia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, Biul.SN 1999/12/8; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2003 r. IV CK 151/02, LEX nr 157306). Weryfikacja zasadności rozstrzygnięcia wydanego przez Sąd pierwszej instancji nie może bowiem wkraczać w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. A zatem, o ile nie należy utożsamiać swobody decyzyjnej z dowolnością rozstrzygnięć, to jednak tylko rażąca dysproporcja świadczeń albo pominięcie przy orzekaniu o zadośćuczynieniu istotnych okoliczności, które powinny być uwzględnione przez sąd jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia, uprawniają do ingerencji w wysokość zasądzanego zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, okoliczności takie w niniejszej sprawie nie zachodzą. Również argumentacja przedstawiona przez stronę skarżącą nie dostarczyła podstaw wystarczających do przyjęcia, że Sąd Okręgowy naruszył zasady ustalania zadośćuczynienia, a tym bardziej – że naruszył te zasady w sposób oczywisty.

Wśród czynników wpływających na rozmiar szkody niemajątkowej – a tym samym na wysokość zadośćuczynienia – w orzecznictwie wymienia się m.in. rodzaj i intensywność więzi łączącej osobę domagającą się przyznania zadośćuczynienia z bezpośrednio poszkodowanym, dramatyzm doznań członków rodziny zmarłego, poczucie osamotnienia i pustki, wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, wystąpienie zaburzeń zdrowotnych (np. nerwicy, depresji), zmiany w prawidłowym funkcjonowaniu rodziny, stopień dostosowania się krewnych zmarłego do nowej rzeczywistości, zdolność zaakceptowania zaistniałego stanu rzeczy (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 kwietnia 2015 r., I ACa 1522/14, LEX nr 1680001).

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy wszystkie te elementy uwzględnił, szacując wysokość zadośćuczynienia.

Do rozsądnej oceny sądu należy wyważenie wszelkich okoliczności danego przypadku (zarówno tych obiektywnych jak i subiektywnych), której efektem będzie przyznanie zadośćuczynienia w wysokości godziwie kompensującej doznane przez stronę cierpienia, niezależnie od tego, że niektóre osoby traumatyczne przeżycia znoszą lepiej i szybciej powracają do względnej równowagi (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 stycznia 2014 r., VI ACa 862/13, LEX nr 1454677). Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy takiej właśnie oceny w niniejszej sprawie dokonał.

Sąd Apelacyjny, zasadniczo podzielając stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym podczas zasądzania zadośćuczynienia należy kierować się przesłanką „przeciętnej stopy życiowej”, nie doszukał się w zaskarżonym rozstrzygnięciu oznak jej pominięcia. Po pierwsze odnotowania wymaga, że zgodnie z ugruntowanym poglądem orzecznictwa, stopa życiowa społeczeństwa jedynie pośrednio może rzutować na jego wymiar. W judykaturze podkreśla się, że przesłanka ta ma charakter uzupełniający i choć jej celem jest zapobieżenie wzbogaceniu osoby uprawnionej, to nie powinien jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego wymiar (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, LEX nr 80272). Aspekt przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa nie może zatem stanowić wyłącznego miernika wartości zadośćuczynienia i nie może być stosowany niejako mechanicznie, podczas gdy decydującym kryterium jest rozmiar szkody niemajątkowej.

Ponadto nie można pominąć, że przeciwwagę dla rzeczony reguły stanowi (również utrwalony w orzecznictwie) pogląd, zgodnie z którym przyznana pokrzywdzonemu kwota powinna stanowić realną wartość ekonomiczną w odniesieniu do doznanej krzywdy, nie będąc przy tym jedynie wartością symboliczną (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00, LEX nr 52766).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zadośćuczynienie w kwocie wskazanej przez Sąd Okręgowy mieści się w rozsądnych granicach, o których mowa powyżej. Jego wartość uznać należy za odczuwalną dla powódki, przez co oczekiwać można, że przyniesie jej ono równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne. Mając przy tym na uwadze nieodwracalny charakter poniesionej przez powódkę straty, stwierdzić należy, że zasądzone na jej rzecz świadczenie pozostaje na odpowiednio wysokim poziomie. Jednocześnie przy tym, zasądzona kwota świadczenia nie pozostaje w sprzeczności z sytuacją rynkową kraju ani stopą życiową społeczeństwa, przez co nie prowadzi do wzbogacenia powódki. Nadto nadmienić należy, że uzasadnienie apelacji nie zawiera żadnych argumentów, które motywowałyby pogląd o rażącym zawyżeniu przyznanego powódce świadczenia.

W dalszej kolejności zważyć należało, iż judykatura wielokrotnie wypowiedziała się na temat zależności pomiędzy upływem czasu między datą śmierci osoby bliskiej i momentem wyrokowania w przedmiocie zadośćuczynienia a wysokością samego zadośćuczynienia. Sąd Apelacyjny podziela w tym zakresie stanowisko opierające się na założeniu, iż rozmiar krzywdy nie ulega zmniejszeniu przez upływ czasu. W związku z oddaleniem się w czasie

zdarzenia sprawczego redukcji wskutek naturalnych procesów psychologicznych może ulegać jedynie skala cierpienia (pustki i osamotnienia i konieczności adaptacji do nowej sytuacji) odczuwanego przez pokrzywdzonego. Jednak zadośćuczynienie ma stanowić pieniężną kompensatę wszystkich niematerialnych skutków naruszenia dobra osobistego – zarówno tych zaistniałych bezpośrednio po śmierci bliskiej osoby, jak i tych mających charakter długofalowy. Czasowy moment wytoczenia powództwa nie uprawnia więc do twierdzenia, że sąd nie powinien uwzględniać skali cierpienia, jakiej doznały pokrzywdzone w okresie bezpośrednio następującym po zdarzeniu sprawczym tylko z tej przyczyny, że czas zatarł niektóre jego skutki (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 18 lutego 2016 r., I ACa 910/15, LEX nr 2052657).

Jak wyżej wspomniano, wprowadzenie tzw. „luzu decyzyjnego” odnośnie do wysokości zadośćuczynienia oznacza, że ingerencja sądu odwoławczego w przyznane zadośćuczynienie jest możliwa, o ile sąd orzekający o zadośćuczynieniu w sposób rażący naruszył przyjęte zasady jego ustalania, a więc wtedy, gdy jest nadmiernie wygórowane lub zdecydowanie zbyt niskie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, LEX nr 146356, wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 29 listopada 2012 r. w sprawie I ACa 351/12, LEX Nr 1280976, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 sierpnia 2006 r., I ACa 161/06, LEX 278433). Zatem jedynie rażąca dysproporcja świadczeń albo pominięcie przy orzekaniu o zadośćuczynieniu istotnych okoliczności, które powinny być uwzględnione przez sąd jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia przy założeniu, że musi ono spełniać funkcję kompensacyjną, ale nie może być jednocześnie źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej, uprawniają do ingerencji w zasądzone zadośćuczynienie. W ocenie Sądu Apelacyjnego taka sytuacja nie ma miejsca w niniejszej sprawie. Sąd pierwszej instancji szczegółowo rozważył bowiem wszelkie czynniki wpływające na wysokość zadośćuczynienia.

Reasumując wskazać należy, że apelacja nie zawiera uzasadnionych argumentów, które mogłyby prowadzić do zmiany rozstrzygnięcia co do wysokości zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny co do zasady podziela stanowisko, że wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego oraz że odsetki od zadośćuczynienia, w rozmiarze, w jakim należy się ono osobie uprawnionej w dniu, w którym ma je zapłacić osoba zobowiązana, powinny być liczone od tego dnia, a nie od daty wydania wyroku.

Prawidłowe rozstrzygnięcie o należnym zadośćuczynieniu wymaga zatem ustalenia i rozważenia, czy zadośćuczynienie zostało określone, biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili wyrokowania, czy też stan rzeczy istniejący w innej dacie (wcześniejszej i jakiej), czy w dacie wnoszenia pozwu (złożenia pisma rozszerzającego żądanie o zadośćuczynienie) znane były już wszystkie okoliczności mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia, czy w tej dacie żądana kwota z tytułu zadośćuczynienia była usprawiedliwiona do wysokości, czy też w trakcie procesu ujawniły się nowe okoliczności mające wpływ na krzywdę i czy wysokość zadośćuczynienia była ustalana, mając na uwadze okoliczności i ceny istniejące w dacie wyrokowania. Generalnie rzecz ujmując, określenie wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili wyrokowania uzasadnia przyznanie odsetek dopiero od tej daty. Ustalenie natomiast, że zasądzona kwota należała się powodowi już w momencie wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.), odpowiadając rozmiarowi szkody niemajątkowej, ustalonej według mierników wówczas istniejących, usprawiedliwia zasądzenie odsetek od chwili jego wymagalności (por.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 21 lutego 2013 r., V ACa 671/12, LEX nr 1294751).

Wedle podzielanego przez Sąd Apelacyjny stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 29 sierpnia 2013 r., I CSK 667/12 (LEX nr 1391106) zadośćuczynienie za krzywdę staje się wymagalne po wezwaniu odpowiedzialnego za naprawienie szkody do spełnienia świadczenia odszkodowawczego na rzecz pokrzywdzonego. Od tej zatem chwili biegnie termin do uiszczenia odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia powinien zatem spełnić świadczenie na rzecz poszkodowanego niezwłocznie po otrzymaniu od niego stosownego wezwania do zapłaty skonkretyzowanej kwoty, a jeśli tego nie czyni, popada w opóźnienie uzasadniające naliczenie odsetek ustawowych od należnej wierzycielowi sumy. Przy odpowiedzialności deliktowej wezwanie do zapłaty związane jest z datą doręczenia odpisu pozwu, chyba że strona wykaże istnienie wcześniejszego wezwania przedsądowego.

Przyjęcie zasady zasądzania odsetek od zadośćuczynienia dopiero od daty wyrokowania w sposób nieuzasadniony premiuje dłużnika, w którego interesie jest wówczas przedłużanie postępowania.

Analiza akt sprawy i motywów zaskarżonego orzeczenia jednoznacznie potwierdza, że Sąd Okręgowy ustalił wysokość zadośćuczynienia wedle stanu na datę zgłoszenia żądania o zadośćuczynienie, bo też już wówczas znane były wszystkie okoliczności mające wpływ na jego wysokość. Skarżący nie zakwestionował, że przyjęta przez Sąd I instancji data początkowa naliczania odsetek nastąpiła po upływie 7 dni od doręczenia odpisu pozwu, będącego wezwaniem do zapłaty.

Sąd Apelacyjny, procedując, miał świadomość, że obecna pozwana w żaden sposób nie zwinęła śmierci syna powódki, a jej pozycja procesowa jest li tylko wynikiem spadkobrania po sprawcy czynu niedozwolonego, dlatego też analizował apelację również pod kątem art. 5 k.c. Porównanie jednak krzywdy powódki wywołanej zabicie jej syna a sytuacją pozwaną spowodowaną nabyciem spadku po sprawcy tego zabójstwa wskazuje, że zastosowanie art. 5 k.c. wobec pozwaną pozbawiłoby ochrony prawnej matkę, której w okrutny i nieodwracalny sposób odebrano dziecko. Byłoby to nie pogodzenia z poczuciem sprawiedliwości.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na mocy art. 385 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 w związku z § 19 i 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, a także w odniesieniu do wydatków pełnomocnika powódki z urzędu – art. 102 k.p.c. Sąd Apelacyjny uznał bowiem z przyczyn opisanych wyżej, a dotyczących sposobu wstąpienia pozwaną do procesu, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek pozwalający na odstąpienie od obciążenia jej kosztami procesu należnymi pełnomocnikowi powódki.

Agnieszka Wachowicz-Mazur Dorota Markiewicz Roman Dżiczek